

Ah, dziadkiem być…

Data publikacji: 22.01.2009 11:53

□

Dziadek przychodzi do przedszkola, czyta bajkę, zabiera na plac zabaw, później pomaga w lekcjach, zabiera na basen, gra w szachy, opowiada jak to było za "jego" czasów.

- Bycie dziadkiem to chyba ciut mniejsza odpowiedzialność. To babcia raczej karmi i ubiera. Mi zostaje tzw. działka rozrywkowa, więc gramy z wnukiem w gry, chodzimy na basen, jeździmy na nartach. Człowiek wreszcie na emeryturze może się zrelaksować i trochę poszaleć wraz z wnukiem. Mamy podobne zainteresowania więc nie ma problemu z dogadaniem się - mówi pan Jerzy, który Dziadkiem jest już od 11 lat. Wnuczka pana Kazimierza ma 3 miesiące. - Ja jestem na razie mężem babci, bo urodziła nam się wnuczka, ale drugi syn spodziewa się maleństwa i myślę, że wtedy już zostanę prawdziwym dziadkiem. Z wnusią jeszcze nie chodzimy na basen (śmiech), ale myślę, że wiele radosnych chwil jeszcze przed nami -

Kiedy pan Adam został dziadkiem, jego życie zmieniło się o 180 stopni. - Byłem prezesem w znanej firmie, zawsze chodziłem w garniturze, kiedy wnuk się urodził przeszedłem na emeryturę i jak żona żartuje przeżywam swoją drugą młodość. Pożegnałem się z garniturami, wkładam je tylko od święta, a z wnukiem jeździmy na sankach, chodzimy do kina i bawimy się w domu, takie bycie dziadkiem odmładza! I polecam tą rolę wszystkim -

Dziś dziadkowie przeżywają swoje święto. Życzymy im dużo zdrowia, radości, spełnienia marzeń i siły do dalszych zabaw z wnuczętami.

*Nazwiska do wiadomości redakcji